

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 maja 2022 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi:

1. zasądził od Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w Ł. na rzecz K. N. (1) kwotę 3000 zł;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. nie obciążył powoda kosztami postępowania.

(wyrok k: 310)

Apelację od powyższego wyroku złożyły obie strony procesu.

Powód reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata zaskarżył rozstrzygnięcie w zakresie punktu 2 zarzucając naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy w postaci naruszenia art. 233§1 kpc poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego tj:

1. poprzez uznanie, iż powód nie zgłaszał skarg w zakresie relacji z innymi osadzonymi w celi mieszkalnej lub grupie izolacyjnej, nie wskazywał wychowawcy aby dochodziło do niepokojących lub konfliktowych zdarzeń, w sytuacji w której z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wprost wynika, że powód sygnalizował, iż zagrożone jest jego bezpieczeństwo,
2. poprzez uznanie, że z treści listu powoda z dnia 19 czerwca 2017 roku do Dyrektora Aresztu Śledczego w Ł. nie wynika, aby powód zgłaszał, że czuje się zagrożony ze strony któregoś z osadzonych,
3. poprzez uznanie, że kwota 3.000zł zadośćuczynienia jest adekwatna do skali i wagi naruszeń, w sytuacji gdy kwota ta jest rażąco za niska.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w oddalonej części, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie spraw do ponownego rozpoznania przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania odwoławczego, ewentualnie o ich przyznanie ze środków Skarbu Państwa oświadczając, iż nie zostały one uiszczone (apelacja k: 335-338 oraz uzupełnienie apelacji powoda k: 339-340).

Strona pozwana reprezentowana przez radcę prawnego zaskarżyła wyrok w części obejmującej rozstrzygnięcia zawarte w p. 1 oraz 3. Wydanemu rozstrzygnięciu apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez:
 - a) dokonanie błędnej oceny stanu faktycznego i materiału dowodowego i wywiedzenie z niego nietrafnych wniosków mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy polegających na uwzględnieniu zeznań świadków D. G. i K. N. (2) oraz subiektywnych zeznań powoda, że pozwany nie dopełnił obowiązku zapewnienia prawidłowego pomieszczenia poczekalni na widzenia (do października 2018 roku), inni więźniowie widzieli osadzonych chronionych i dochodziło do wyzwisk osadzonych chronionych w tym powoda, podczas gdy powód nie wykazał że do naruszenia jego dóbr osobistych w ogóle doszło, nie wskazał żadnego zdarzenia, które go dotyczyło, w tym także kiedy odbywał widzenia i oczekiwał w spornym pomieszczeniu oraz do jakich konkretnie naruszeń miało dojść w spornym okresie,
 - b) dokonanie błędnej oceny stanu faktycznego i materiału dowodowego i wywiedzenie z niego nietrafnych wniosków mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy:
 - polegających na uwzględnieniu zeznań świadków D. G. i K. N. (2) oraz subiektywnych zeznań powoda, że pozwany naruszył prawo do realizacji praktyk religijnych przez powoda, które miały być dla niego ważne, przy jednoczesnym

niezgłaszaniu przez powoda o utrudnieniach doznawanych ze strony innego osadzonego w realizacji uprawnień religijnych,

- polegające na uznaniu, że posiadanie słuchawek było niezbędne do realizacji uprawnień religijnych przez powoda, a ich brak doprowadził do braku poszanowania wolności religijnej,
- polegających na uznaniu, iż sporadyczne do 2018 roku wizyty kapłana innego wyznania u współosadzonego stanowiły przejaw narażenia powoda wbrew jego woli na spotkania z osobami namawiającymi do wstąpienia do tego wyznania, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że wizyty te nie polegały na namawianiu powoda, nie miały charakteru narzucającego czy uciążliwego,
- polegającego na uznaniu, iż powodowi ograniczano wolność religijną, podczas gdy powód sam dopuszczał się nietolerancji wobec korzystania przez innego osadzonego z posługi religijnej innego wyznania, a powód miał zapewniony szeroki dostęp do praktyk religijnych z czego bardzo często korzystał,
- polegających na uznaniu, że powód uczestnicząc w różnych formach posługi kapłańskiej, w tym spotkaniach indywidualnych i Mszy Ś. w kaplicy posiadał rzadki dostęp do kapliny, pomimo, że ograniczenia w posłudze religijnej wynikały z przyczyn obiektywnych tj. dużej liczby chętnych, koniecznością izolacji poszczególnych grup osadzonych, a sam powód twierdził, że uczestniczył w nabożeństwach regularnie, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, że pozwany naruszył wolność religijną powoda,

c) dokonanie błędnej oceny stanu faktycznego i materiału dowodowego i wywiedzeniu z niego nietrafnych wniosków, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy polegających na uwzględnieniu zeznań świadków zeznań świadków D. G. i K. N. (2) oraz subiektywnych zeznań powoda, że powodowi ograniczano uprawnienia do kształcenia i realizacji zainteresowań, podczas gdy z zeznań świadka B. M. (1) oraz powoda wynikało, że w okresie kilku lat pozwany pomaga powodowi w wykonywaniu jego twórczości własnej, a brak zgody na wydanie kleju do wykonywania prac miał charakter incydentalny, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że w tym zakresie pozwany naruszył dobra osobiste powoda.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 417 kc w zw. z art. 23 i 24 kc oraz art. 448 kc poprzez uznanie, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego z tytułu naruszenia dobra osobistego powoda w postaci godności osobistej i niezapewnienia bezpieczeństwa warunków oczekiwania na widzenie, naruszenia wolności praktyk religijnych, ograniczania możliwości kształcenia i realizacji zainteresowań, podczas gdy w obiektywnej ocenie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a także nie wystąpiła przesłanka bezprawności w działaniu pozwanego oraz wymagany ww. normą związek przyczynowo – skutkowy między działaniami pozwanego i ewentualną szkodą, a także nie wystąpiła szkoda w znaczeniu obiektywnym, w tym szkoda niematerialna po stronie powoda,

b) art. 448 kc poprzez zastosowanie i zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 3.000zł podczas gdy powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na brak wystąpienia u powoda obiektywnie ocenianej krzywdy, niewystąpienia po stronie pozwanej przesłanki bezprawności, braku winy w działaniu pozwanego oraz znikomym stopniem szkodliwości działań pozwanego związanych z oczekiwaniem przez powoda w wydzielonym pomieszczeniu za kratą, realizacja uprawnień do praktyk religijnych, posiadania słuchawek czy nieotrzymywania kleju do działalności plastycznej,

c) naruszenie art. 104 kkw poprzez niezastosowanie, z której to normy wynika, iż skazany korzysta z przysługujących mu uprawnień w sposób nienaruszający praw innych osób oraz niezakłócający ustalonego w zakładzie karnym porządku, a wobec tego powód oaz inny współosadzeni doznają ograniczeń w realizacji swoich praw z punktu widzenia uprawnień innych osadzonych, co spowodowało pominięcie przez Sąd w dokonanej ocenie konieczności znoszenia występujących w izolacji ograniczeń ze względu na prawa innych osób, co nie stanowi naruszenia dóbr osobistych,

d) art. 23 i 24 kc w zw. z art. 7 i 34 kkw poprzez uznanie, że powodowi służy ochrona w postępowaniu cywilnym na podstawie art. 24 kc pomimo, że kwestia ta dotyczy uprawnień objętych przepisami kodeksu karnego wykonawczego,

e) art. 102 kpc poprzez błędne zastosowanie i nie zastosowanie normy art. 98 w zw. z art. 99 kpc.

W świetle zgłoszonych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje (k: 345-353).

Obie strony wniosły o oddalenie apelacji przeciwników procesowych przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania (protokół rozprawy k: 379).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 kpc, natomiast wynikiem rozpoznania apelacji pozwanego jest zmiana zaskarżonego wyroku z mocy art. 386§1 kpc.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ KPC apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast stosownie do art. 505¹³ § 2 KPC jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Podkreślić należy, iż w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, OSNC Nr 6 z 2008 r. poz. 55).

Zdaniem Sądu II instancji analizę wniesionych środków zaskarżenia należy rozpocząć od apelacji strony pozwanej jako dalej idącej, gdyż zmierzającej do oddalenia powództwa w całości. Apelacja ta okazała się uzasadniona, choć nie wszystkie jej zarzuty okazały się trafne.

Nie ulega wątpliwości, iż analizę wniesionego środka zaskarżenia należy rozpocząć od zarzutu naruszenia prawa procesowego, gdyż tylko prawidłowe ustalenia faktyczne poprzedzone prawidłowo zebraniem materiałem dowodowym i jego oceną, wpływają na możliwość oceny zgłoszonych zarzutów naruszenia prawa materialnego. Przypomnieć należy, iż w myśl art. 233 § 1 kpc, którego naruszenie zarzuca pozwany w swej apelacji, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655). Naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów ma zatem miejsce wtedy, gdy sąd pierwszej instancji dopuścił się w ramach oceny dowodów błędów logicznych, wewnętrznych sprzeczności czy braków czyniących ją niepełną. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest zaś wystarczające tylko przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie. Prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać więc tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, opartej na własnej ocenie dowodów. Konieczne jest bowiem wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy albo, że sąd pominął istotne dla sprawy dowody przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy (tak orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, LEX nr 172176; z dnia 18 czerwca 2004 roku, II

CK 369/03, LEX nr 174131; z dnia 15 kwietnia 2004 roku, IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 25 listopada 2003 roku, II CK 293/02, LEX nr 151622, Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 08.07.2021r I AGa 315/19 niepubl.). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga od strony wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, polegała nieprawidłowość postępowania sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń. W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością, czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń, nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i (lub) zasadami logicznego rozumowania, czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia (tak też Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 26.11.2021r I AGa 50/21).

Zdaniem Sądu II instancji zarzuty w tym zakresie znajdują częściowe uzasadnienie. Zauważyć bowiem należy, iż zarówno zeznania powoda, jak i świadków G. i N. odnoszące się do nieprawidłowych zachowań względem powoda w trakcie oczekiwania na widzenie innych współosadzonych, zostały sformułowane na takim poziomie ogólności, iż w ogóle nie dawały podstaw do uznania ich w tym zakresie za stanowiące podstawę do czynienie ustaleń faktycznych co do naruszenia dóbr osobistych K. N.. Jak słusznie zauważa skarżący, zeznania wskazanych osób nie podały bowiem ani jednego konkretnego zdarzenia umiejscowionego w czasie, czy też ze wskazaniem potencjalnego sprawcy rzekomego naruszenia godności i wizerunku powoda, aby miały stanowić podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie (art. 233§1 kpc). Nie ma również dowodów, aby powód kiedykolwiek kierował w tym zakresie jakiegokolwiek skargi do administracji pozwanego. Znamiennym jest również fakt, iż powód w trakcie oczekiwania na widzenie pozostawał pod stałym nadzorem funkcjonariuszy służby więziennej i nie ma logicznych podstaw do uznania, iż ewentualne incydenty w tym zakresie nie spowodowałyby reakcji z ich strony. Jeżeli natomiast bezprawności działania pozwanego powód upatrywałby w tym zakresie właśnie w braku reakcji funkcjonariuszy na naruszenie jego godności osobistej poprzez „wyzywanie czy opluwanie”, to podkreślenia wymaga i to, że nie podał danych choć jednego funkcjonariusza, który ewentualnych uchybień w swych obowiązkach miałby się dopuścić. Rację ma zatem skarżący wskazując na uchybienia w ocenie dowodów w podanym zakresie ze strony Sądu I instancji, jako sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

W pozostałym zakresie a zatem co do ustaleń odnoszących się do wykonywania praktyk religijnych przez powoda, jego konfliktu z pozostałym współosadzonymi na tle ich wykonywania, jak również braku posiadania specjalistycznego kleju do wykonywania pracy twórczej, zarzut naruszenia art. 233§1 kpc nie znajduje jednak uzasadnienia. Sąd prawidłowo ustalił w tym zakresie stan faktyczny sprawy, który Sąd II instancji podziela i przyjmuje za własny, podobnie jak zaprezentowaną ocenę dowodów. Znamiennym jest również i to, że ustalenia w tym zakresie w zasadzie nie były sporne między stronami. Niezależnie od powyższego kwestia oceny czy zaistniałe zdarzenia prowadziły do naruszenia dóbr osobistych powoda, jest już kwestią oceny materialnoprawnej i nie może być analizowana pod kątem naruszenia przepisów o charakterze procesowym a prawidłowości subsumpcji ustaleń faktycznych pod normy prawne stanowiące podstawę dochodzonego roszczenia.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów obejmujących naruszenie prawa materialnego należy poczynić kilka uwag wstępnych. Nie ulega wątpliwości, że podstawą prawną roszczenia powoda stanowi przepis art. 417 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. na zasadach przewidzianych w kodeksie pokrzywdzony może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny. Zasady przyznawania przez sąd zadośćuczynienia regulują przepisy art. 445 i 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zgodnie z art. 24 § 1 KC przesłanki odpowiedzialności na tle ochrony dóbr osobistych to istnienie dobra osobistego, jego naruszenie lub zagrożenie naruszenia i bezprawność działania sprawcy. Wszystkie te przesłanki muszą być spełnione równocześnie, zaś brak którejkolwiek z nich powoduje brak odpowiedzialności sprawcy. Poszkodowany (powód) winien wykazać spełnienie dwóch pierwszych przesłanek, przy czym nie ulega wątpliwości, iż naruszenie dobra osobistego musi nosić znamiona bezprawności. To powód winien wykazać w jakich swoich odczuciach, ewentualnie konkretnie przewidzianych

prawem do dóbr osobistych został dotknięty zachowaniem sprawcy i na czym polega naruszenie tej sfery jego przeżyć oraz okoliczności te udowodnić. Bezprawnym jest takie działanie, które nie jest dozwolone przez normy prawne i zasady współżycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.11.1998r I CKN 886/97), zaś w przypadku ustalenia, iż do danego zdarzenia potencjalnie naruszającego dobra osobiste doszło, pozwany winien wykazać, iż nie miały one charakteru bezprawnego, a zatem, iż bądź nie ciąży na nim prawny obowiązek określonego działania bądź też, iż z takiego obowiązku należycie się wywiązał.

W art. 30 Konstytucji RP, usytuowanym wśród przepisów o wolnościach, prawach i obowiązkach obywatela, ustawodawca stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swe uprawnienia represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2007 r.). Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Wynika to wprost z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 169) i z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 r., stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Przytoczone zasady norm prawa międzynarodowego na gruncie prawa polskiego wyrażają art. 40, 41 ust. 4 i 47 Konstytucji.

Ochrona dóbr osobistych przysługuje oczywiście także osobom pozbawionym wolności. Przepisy Kodeksu karnego wykonawczego, jak i akty wykonawcze do nich, dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności i stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, mają na celu m. in. zorganizowanie osadzonym takich warunków, w których ograniczenie ich praw osobistych następuje jedynie w niezbędnym zakresie, wyznaczonym funkcjami, jakie ma pełnić kara lub środek zapobiegawczy. Oczywiście jest jednak, że pozbawienie wolności niesie za sobą pewną dozę negatywnych odczuć, ograniczeń funkcjonowania i niedogodności. Istotne jest jednak, aby te dolegliwości nie były nadmierne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 01.07.2009r I ACa 433/09).

Uwzględniając powództwo w okolicznościach faktycznych sprawy Sąd I instancji naruszył przepisy prawa materialnego wskazane w apelacji. Po pierwsze w żadnej z sytuacji podawanych przez powoda nie ma podstaw do stwierdzenia bezprawności działania pozwanego, gdyż zdaniem Sądu II instancji pozwany w toku postępowania twierdzenia powoda w tym zakresie skutecznie obalił zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 6 kc.

Analizując kwestię naruszenia prawa do wykonywania praktyk religijnych oraz naruszenia wolności religijnej powoda podkreślić należy, iż pozwany zapewnił powodowi realizację wszelkich uprawnień wynikających z art. 108§1 kkw. Powód miał bowiem bezspornie możliwość słuchania w każdą niedzielę nabożeństwa przez środki masowego przekazu. Żaden przepis nie oblił go zaś do zapewnienia powodowi takiego udogodnienia jak posiadanie słuchawek. Trudno zatem uznać, aby brak ich przyznania byłby sprzeczny z prawem. Wprawdzie z materiału dowodowego wynika, iż powód przez okres około 4 miesięcy nie uczestniczył osobiście we mszy świętej, jednakże obowiązek zapewnienia takiego udziału obciąża zakład karny jedynie w dni świąteczne a brak dowodów, iż we wskazanym okresie tego rodzaju dni w ogóle występowały. Znamiennym jest także i to, że korzystanie z wolności religijnej nie może naruszać zasad tolerancji ani zakłócać ustalonego porządku w zakładzie karnym (art. 108§2 kkw). Godzi się przypomnieć, iż brak jest normy prawnej nakazującej administracji zakładu karnego lokowanie osadzonych pod kątem ich wyznania (art. 110§4 kkw). Ewentualne przebywanie zatem w jednej celi współosadzonych różnych wyznań, czy nawet ateistów jest zatem w pełni dopuszczalne i wymaga bezwzględnie właśnie od współosadzonych stosowania zasady tolerancji wobec siebie przy wykonywaniu praktyk religijnych. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż osadzeni przebywają w izolacji karnej, a zatem są zobowiązani znosić wzajemnie wyznawane poglądy czy praktykowane wyznania z uwzględnieniem przymusowości pobytu w jednej celi. W opisywanych przez powoda zdarzeniach faktycznych przebija zaś wręcz brak tolerancji dla osoby innego wyznania. Taka sama sytuacja dotyczy zeznań świadka N., który jak się wydaje był źródłem negatywnych odczuć powoda. Wskazać przy tym wypada, iż

zgodnie z definicją słownikową „tolerancja religijna” to postawa tolerancji dla poglądów religijnych innych osób i uznawanie ich prawa do wyznawania religii odmiennej od religii przez siebie wyznawanej bądź do światopoglądu bezreligijnego; jest to zatem przeciwieństwo fanatyzmu religijnego. I jeżeli w ogóle należałoby mówić o jakiegokolwiek naruszeniu wolności religijnej, to wszak wykazywał się nią powód, jak również wskazany świadek uniemożliwiający swobodne jej wykonywanie. Trudno w tych okolicznościach dopatrzeć się nie tylko bezprawności po stronie zakładu karnego, ale i naruszenia dóbr osobistych powoda. Znamionym i godnym podkreślenia jest i to, że religia wyznania katolickiego wręcz wymaga zachowania pełnej tolerancji dla osób innego wyznania i w różnych sytuacjach życiowych. Zachowanie powoda wydaje się zaś mocno odbiegające od tej cechy, w szczególności prezentowane wobec osoby innego wyznania (świadkowie J.), naruszało więc normę art. 108§2 kkw i nie ma podstaw do uznania, że brak tolerancji ze strony powoda miałby równocześnie naruszać jego dobra osobiste związane z prawem do wolności wyznania i wykonywania praktyk religijnych, zaś uwzględnienie powodztwa w tych okolicznościach faktycznych nie było uzasadnione. Dla przypomnienia jedynie wskazać należy, że zgodnie z zeznaniami samego powoda pozwany zapewnił możliwość uczestniczenia we mszy raz na 4 – 6 tygodni, można było jej słuchać przez radiowęzeł i tv co niedziela. Powód wskazał również, iż de facto problem w tym zakresie występował z współosadzonymi, zaś wystąpienie o słuchawki było spowodowane właśnie ich zachowaniem. Nie ma zatem podstaw do uznania, iż powód nie mógł słuchać mszy, zaś problemy ze współosadzonym winny być wyjaśniane z administracją jednostki penitencjarnej. Znamionym jest również, iż powód przyznał także, że poza zapewnieniem możliwości słuchania mszy świętej miał również zapewnioną posługę kapłańską bezpośrednio w celi, co także wyklucza ocenę, iż pozwanej jednostce można przypisać bezprawność w działaniu. Podkreślić również należy, iż przejściowe ograniczenia w dostępie do udziału w mszy oraz do kontaktów z kapłanem spowodowane obiektywnymi okolicznościami wynikającymi ze wskazywanych przez pozwanego konieczności zapewnienia takiego udziału wszystkim zainteresowanym. W sposób stanowczy należy stwierdzić zatem, iż strona pozwana nie dopuściła się naruszenia poszanowania wolności religijnej powoda i praktyk religijnych. Ograniczenia wynikające z warunków izolacji powoda, nie mogą stanowić zarzutu utrudnienia lub uniemożliwienia powodowi udziału w nabożeństwach i korzystania z innych posług religijnych.

Słusznie wskazuje przy tym skarżący na uchybienie Sądu I instancji na naruszenie normy art. 104 kkw poprzez jego niezastosowanie. Zgodnie z treścią tego przepisu korzystanie przez skazanego z przysługujących mu praw powinno następować w sposób nienaruszający praw innych osób oraz niezakłócający ustalonego w zakładzie karnym porządku. Łącząc wskazane unormowanie z treścią art. 106 §3 kkw w świetle opisanych powyżej okoliczności nie ma podstaw do uznania, aby w realiach niniejszej sprawy pozwany naruszył dobra osobiste powoda związane z prawem do wykonywania praktyk religijnych (art. 106 kkw) czy też naruszył jego prawo do korzystania z wolności religijnej (art. 102 p. 3 kkw).

Podobnie sytuacja kształtuje się w zakresie rzekomego uniemożliwienia rozwijania własnych zainteresowań poprzez uniemożliwienie dostępu do specjalistycznego kleju do wykonywania prac plastyczno – technicznych (art. 102 p 5 kkw). Sytuacja taka miała miejsce w rzeczywistości, jednakże umknęło uwadze Sądu I instancji, iż zgodnie z przepisem art. 113§5a kkw odmowa ze strony zakładu karnego i w tej sytuacji nie mogła zostać uznana za bezprawną. Trudno bowiem wyobrazić sobie możliwość sprawdzenia dostarczanego powodowi kleju bez naruszenia w istotny sposób ich zawartości, jak też artykuły w opakowaniach utrudniających ich kontrolę. Odmowa pozwanego w tym zakresie jako zgodna z powyższym unormowaniem wyklucza możliwość przyjęcia jego odpowiedzialności na podstawie art. 417 kc.

Brak również podstaw do uznania, iż dobra osobiste powoda miałyby zostać naruszone podczas oczekiwania na widzenia poprzez naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności i wizerunku. Powód nie wykazał bowiem w tym zakresie ani nie skonkretyzował sytuacji w których rzeczywiście ostałby obrażony lub poniżony, zaś funkcjonariusze pozwanego nie podjęliby w tym zakresie reakcji, które to zaniechanie mogłoby być analizowane pod kątem bezprawności. W stosunku do powoda jedynym ogólnym wymogiem było zapewnienie bezpieczeństwa zgodnie z art. 108 kkw, w tym poprzez umieszczenie w celi dla tzw. więźniów chronionych. Powód bezspornie nie miał statusu skazanego objętego szczególną ochroną zgodnie z art. 88d kkw ani ustawy z dnia 25 czerwca 1997 roku o świadku koronnym. Pozwany nie miał zatem żadnych szczególnych obowiązków wobec powoda, których mógłby naruszyć. Nie ulega wątpliwości, iż pozwany nie miał w szczególności obowiązku zapewnienia anonimowości powodowi

wśród innych osadzonych. Sam fakt obrażania się, wyzywania wśród osadzonych jak również stosowania obelg także pod adresem funkcjonariuszy nie jest niczym nadzwyczajnym w warunkach izolacji penitencjarnej. Nie ma podstaw do uznania, aby funkcjonariusze służby więziennej byli w stanie tego rodzaju zachowaniom w jakikolwiek sposób zapobiec. Odpowiedzialność pozwanego nie ma zaś charakteru odpowiedzialności absolutnej, lecz opartej na bezprawności, której w tej sytuacji pozwanemu przypisać nie można. Wskazać również należy i to, że stosowanie wyzwisk czy obelg, choć oczywiście oceniane negatywnie, nie jest niczym nadzwyczajnym w subkulturze więziennej, i nie świadczy o nieludzkim czy niehumanitarnym traktowaniu powoda, co umożliwiłoby dopiero przypisanie ewentualnej odpowiedzialności pozwanego. Warunki w jakich przebywał powód, w tym związane z organizacją widzeń, nie mogą być ocenione jako niegodziwe jeśli weźmie się pod uwagę odbywanie kary pozbawienia wolności, w ramach której powód musi liczyć się z pewnymi ograniczeniami czy dolegliwościami. Powód jest zresztą długoletnim mieszkańcem różnego rodzaju jednostek penitencjarnych a zatem jest niewątpliwie przyzwyczajony do panujących w nich relacji pomiędzy współosadzonymi, które – choć odbiegają od ideału w warunkach pozaizolacyjnych, to są powszechne w zakładach karnych. Nie ma przy tym jakichkolwiek dowodów, aby pozwany i przy tych rzekomych sytuacjach wykazał się bezprawnością zaniechań swoich funkcjonariuszy, a tylko takie ustalenie pozwalałoby na uwzględnienie powództwa.

Powyższe okoliczności wskazują, iż powód w żadnej mierze nie wykazał w toku postępowania bezprawności po stronie pozwanego w sytuacjach opisywanych jako naruszenie jego dóbr osobistych pomimo ciążącego na nim zgodnie z art. 6 kc obowiązku dowodowego, zaś twierdzenia w tym zakresie pozwany skutecznie w toku postępowania podważył. Brak było zatem podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności opartej na normie art. 417 kc w zw z art. 23 i 24 kc i przyznanie na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienia w jakiegokolwiek wysokości, zaś rozstrzygnięcie Sądu I instancji zostało wydane z naruszeniem wskazanych przepisów prawa materialnego.

W tym stanie rzeczy rozpoznanie zarzutów dotyczących naruszenia norm art. 7 i 34 kkw stała się bezprzedmiotowa.

Reasumując apelacja okazała się uzasadniona i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

Brak natomiast podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 102 kpc, albowiem Sąd I instancji trafnie uznał, iż w związku z subiektywnym nastawieniem powoda do zasadności jego roszczeń i częściowym uwzględnieniem powództwa obciążenie go kosztami postępowania byłoby sprzeczne z zasadami słuszości. W tym zatem zakresie wniesiony środek zaskarżenia nie podlegał uwzględnieniu.

Wobec powyższego apelacja wywiedziona przez powoda, zmierzająca do zmiany zaskarżonego wyroku i przyznanie wyższego świadczenia nie może zostać uznana za zasadą, zaś rozpoznanie jej zarzutów w zasadzie staje się bezprzedmiotowe. Należy jednak mieć na uwadze, iż zgłoszone w niej zarzuty zmierzały do podważenia ustaleń faktycznych Sądu I instancji w zakresie, którego nie obejmuje apelacja powoda a zatem zasadnym było również ich rozpoznanie. Zarzut naruszenia art. 233§1 kpc sformułowany przez stronę powodową jest chybiony we wszystkich zakreślonych płaszczyznach. Sąd I instancji prawidłowo ocenił materiał dowodowy w zakresie związanym z rzekomym zagrożeniem bezpieczeństwa powoda i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Zwrócić należy w pierwszej kolejności uwagę na okoliczność, iż list powoda z lipca 2017 roku kierowany do dyrektora jednostki zawiera sformułowania na takim poziomie ogólności, iż trudno jednoznacznie stwierdzić jakich konkretnie okoliczności obejmuje. Znamiennym jest przy tym, iż powód nie zgłaszał żadnych zagrożeń z tym związanych pracownikom pozwanego posiadającym z nim bezpośredni kontakt (vide zeznania świadka B. M.). Samo wskazanie, iż jeden ze współosadzonych może być dla powoda uciążliwy nie może być utożsamiany z osobą stwarzającą zagrożenie. Jak wynika z zeznań świadka B. M. osoba uciążliwa to pojęcie względne w warunkach ZK, często wynika to bowiem np. z odmiennych zainteresowań, upodobań, co może skutkować zwiększeniem problemów jednakże w sposób nie rodzący konfliktów. Logika podpowiada zaś, iż w przypadku rzeczywistego i realnego zagrożenia dla osadzonego pierwsze zgłoszenia z tym związane są kierowane bądź do strażników bądź do wychowawcy. Trudno zatem zrozumieć brak podjęcia tego rodzaju czynności ze strony powoda, a w to miejsce próba zawiadomienia dyrektora jednostki. Godzi się również zauważyć, iż nawet jeśli powód faktycznie wybrał tego rodzaju formę komunikacji ze względu na rodzaj

zagrożenia, to wydaje się oczywistym, iż szczegółowo opisałby istniejący problem a przede wszystkim dane sprawy zagrożenia. Brak tego rodzaju danych przy jedynie enigmatycznym określeniu zagrożenia bezpieczeństwa nie pozwala w żaden sposób na uznanie, iż rzeczywiście miało ono miejsce. Nie ma również racjonalnych podstaw do łączenia wskazanego zawiadomienia ze zdarzeniem z dnia 17 lipca 2017 roku. Jak słusznie ustalił bowiem Sąd I instancji zdarzenie związane z pobiciem powoda miało charakter impulsywny, nagły i nieprzewidywalny. Słusznie zatem Sąd I instancji ocenił, że brak podstaw do uznania, iż strona pozwana bezprawnie uchybiła jakimkolwiek obowiązkom ustawowym zapewnienia powodowi bezpieczeństwa, jak również nie zapobiegła rzeczywistemu zagrożeniu ze strony pozostałych współosadzonych.

Podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. obejmujący de facto zarzut zaniżenia przyznanego zadośćuczynienia, w kształcie sformułowanym w apelacji nie mógł zostać uznany za skuteczny, gdyż powyższy przepis w ogóle nie dotyczy kwestii materialnoprawnych a więc ustalenia wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, lecz wyłącznie oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie wpływającego na przyjęty stan faktyczny danego rozstrzygnięcia. Czym innym jest bowiem ocena dowodów i ustalenie na ich podstawie stanu faktycznego sprawy a czym innym subsumpcja prawidłowo ustalonych faktów w wyniku przeprowadzenia oceny dowodów zgodnej z regułami wyrażonymi w art. 233§1 kpc pod normy prawne stanowiące materialnoprawną podstawę wnoszonego roszczenia a więc w tym przypadku art. 445 kc i art. 448 kc będący podstawą kwestionowanego przez pozwanego w części zadośćuczynienia. Wydaje się zatem oczywistym, iż kwestionowanie wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia winno nastąpić przez zarzut dotyczący naruszenia normy art. 445 kc, jednakże taki nie został przez apelanta sformułowany.

W związku z powyższym apelacja powoda jako pozbawiona podstaw podlegała oddaleniu z mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w oparciu o normę art. 98§1 kpc w zw. z art. 391§1 kpc i §2 p. 5 w zw. z §10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r w sprawie opłat za czynności radców prawnych przyznając na rzecz pozwanego kwotę 1.800zł zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przyjmując wartość stawki minimalnej od sumy wartości przedmiotu zaskarżenia z obu apelacji. Jednocześnie Sąd II instancji nie znalazł żadnych podstaw do zastosowania w realiach niniejszej sprawy normy art. 102 kpc, tym bardziej gdy na kwotową wartość kosztów miała wpływ również okoliczność złożenia całkowicie nieuzasadnionej apelacji przez powoda.

Ponadto Sąd przyznał na tych samych zasadach na rzecz pełnomocnika powoda kwotę 2.214,00zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu wraz z podatkiem od towarów i usług stosując jednak stawkę minimalną z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r w sprawie opłat za czynności adwokackie a więc §2 p. 5 w zw. z §10 ust. 1 tego rozporządzenia.